



Sygn. akt I CSK 56/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z powództwa T. S.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 sierpnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 września 2007 r.,

sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 12 września 2007 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki T. S. od wyroku Sądu Okręgowego w W., w którym oddalono powództwo o zasądzenie ostatecznie kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią córki M. S., która uległa wypadkowi samochodowemu. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i oceny prawne. W dniu 1 sierpnia 2004 r. doszło do wypadku samochodowego, którego przyczyną było gwałtowne pociągnięcie

za kierownicę samochodu, którym kierował G. S., przez siedzącego obok pasażera T. C., co spowodowało zmianę toru jazdy pojazdu i doprowadziło w konsekwencji do wypadku, w którym zginęli M. S. i T. C., zaś pozostałe osoby zostały poważnie ranne. Wszystkie osoby jadące samochodem były nietrzeźwe, a przed wypadkiem razem spożywali alkohol.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę, że kierujący pojazdem przewoził M. S. grzecznościowo, wobec czego uznał, że w sprawie zastosowanie ma art. 436 § 2 k.c. dotyczący odpowiedzialności związanej z przewozem z grzeczności, statuujący odpowiedzialność sprawcy szkody na zasadach ogólnych, a więc na zasadzie winy. Z tych przyczyn na stronie powodowej ciążył dowód winy sprawcy szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem sprawcy a szkodą. W ocenie Sądów obu instancji, strona powodowa nie wykazała, aby winę za powstały wypadek ponosił kierujący pojazdem G. S. Został on uniewinniony w postępowaniu karnym od zarzutu spowodowania w stanie nietrzeźwości wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, a przeprowadzone w postępowaniu w sprawie niniejszej dowody również nie były wystarczające do przypisania mu winy za spowodowanie wypadku. Nie można również przyjąć zdaniem obu Sądów, że G. S. prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwości zwiększył prawdopodobieństwo zaistnienia wypadku, okoliczność ta bowiem nie została przez stronę powodową wykazana.

W konsekwencji, podstawą oddalenia powództwa był brak możliwości przypisania G. S. winy za zaistniały wypadek, a tym samym brak podstaw do zastosowania art. 446 § 3 k.c. Przepis ten nie stanowił również podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia za same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od powyższego wyroku, opartą na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 393³ § 1 pkt 1 k.p.c.) przez niezastosowanie art. 34 ust. 1 w związku z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Skarżąca zarzucała, że nie jest trafna ocena, że stosowane odszkodowanie przysługuje od ubezpieczyciela tylko w sytuacji ustalenia odpowiedzialności kierującego pojazdem na zasadzie ogólnej bądź ryzyka, bowiem odpowiedzialność istnieje również w przypadku spowodowania wypadku drogowego przez pasażera poprzez przejęcie przez niego kontroli nad pojazdem w czasie jazdy. W konkluzji skarżąca wносиła o uchylenie

zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wobec oparcia skargi kasacyjnej tylko na podstawie naruszenia prawa materialnego, nie może być kwestionowany stan faktyczny sprawy, zatem również ustalona w postępowaniu przyczyna zaistniałego wypadku drogowego. Przyczyną tą było gwałtowne pociągnięcie za kierownicę przez siedzącego obok kierowcy pasażera T. C. Tym samym trafna jest ocena, że kierowca pojazdu G. S. nie ponosi winy za spowodowanie tego wypadku. Nie ponosi zatem również odpowiedzialności cywilnej za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu innym osobom, wobec czego wyłączona jest również odpowiedzialność ubezpieczyciela, który z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odpowiada wyłącznie w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2003 r., V CKN 1733/0, niepubl. Nie budzi wątpliwości, również skarżącego, że pasażer T. C. nie jest osobą trzecią, za którą posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność (art. 436 § 1 k.c.). Skarżący zarzucał natomiast, że w sytuacji, w której T. C. zakłócił tok jazdy poprzez pociągnięcie za kierownicę, może być uznany za kierującego pojazdem mechanicznym. Zgodnie bowiem z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152), ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Ponadto, jak stanowi art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Niewątpliwie nie można uznać T. C. za posiadacza pojazdu, skoro nie władał nim w żaden sposób ani jako posiadacz samoistny, ani jako zależny, ani nawet jako dzierżyciel. O odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, wywodzonej z treści przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów możnaby zatem mówić tylko wtedy, gdyby uznać go za osobę, która w chwili wypadku kierowała pojazdem. Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, przytoczona wyżej, nie definiuje pojęć „kierujący pojazdem” (art. 34 ust. 1), ani też „osoba, która

kierując pojazdem mechanicznym wyrządziła szkodę” (art. 35). Pojęć tych używa się dla przeciwstawienia takiej osoby posiadaczowi pojazdu, odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia OC powstaje bowiem nie tylko wtedy, gdy szkodę wyrządził posiadacz, ale także inna osoba, która faktycznie kierowała samochodem, nawet taka, która nie została przez niego upoważniona. Warunkiem wszakże powstania ochrony ubezpieczeniowej jest to, aby taka osoba kierowała pojazdem.

W ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) kierującego określa się jako osobę, która kieruje pojazdem lub zespołem pojazdów, a także osobę, która prowadzi kolumnę pieszych, jedzie wierzchem albo pędzi zwierzęta pojedynczo lub w stadzie (art. 2 pkt 20). Kierujący jest uczestnikiem ruchu, podobnie jak pieszy, a także inne osoby przebywające w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze (art. 2 pkt 17). W rozumieniu zatem ustawy - Prawo o ruchu drogowym kierującym był G. S., a zarówno on, jaki i pozostałe osoby znajdujące się w pojeździe były uczestnikami ruchu. „Kierujący” zatem to pojęcie węższe niż „uczestnik ruchu”. Za „kierującego” pojazdem należy uznać osobę, która prowadzi pojazd, kieruje nim, decyduje o jego ruchu, zatrzymaniu, prędkości i kierunku jazdy, zachowuje nad pojazdem kontrolę. Taką osobą nie jest siedzący obok pasażer, nawet jeżeli porusza kierownicą (niezależnie od tego, czy taka czynność stanowi pomoc czy przeszkadza w zachowaniu kontroli nad pojazdem) i w ten sposób zmienia kierunek jazdy. Siedzący obok kierującego pasażer nie może kontrolować ruchu pojazdu, skoro nie ma dostępu do pedałów hamulca ani przyspieszenia, nie ma pełnej widoczności (za wyjątkową w tym zakresie należy uznać pozycję instruktora nauki jazdy, który – chociaż zajmuje miejsce pasażera – sprawuje pełną kontrolę nad ruchem pojazdu z uwagi na konieczne zmiany konstrukcyjne, jak np. dodatkowy pedał sprzęgła i hamulca, dodatkowe lusterko wsteczne). Należy wobec powyższego uznać, że siedzący na przednim siedzeniu pasażer, który poprzez szarpnięcie kierownicą zmienia kierunek jazdy pojazdu mechanicznego, nie jest kierującym tym pojazdem, a za spowodowaną przez niego szkodę nie przysługuje odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Pasażer taki nie jest „każdą osobą, która kierując pojazdem mechanicznym” wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, a szkoda wyrządzona przez niego nie jest objęta ubezpieczeniem, o jakim mowa w art. 35 ustawy.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴

k.p.c.